Dr hab. Sławomir Sobieraj, prof. uczelni
Instytut Językoznawstwa i Literaturoznawstwa
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Siedlce 24.03.2022 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Joanny Daniluk pt. *Piśmiennictwo i działalność społeczno-oświatowa Polek w Prusach Wschodnich i ich wpływ na dorobek kulturowy Warmii i Mazur w XX wieku*

Zagadnienia uwzględnione w tytule recenzowanej dysertacji doktorskiej łączą problematykę związaną z literaturą, oświatą i kulturą, dookreślając jednocześnie pole badawcze poprzez konkretną lokalizację czasu obserwowanych zjawisk, ich miejsca (a zarazem wymiaru regionalnego) oraz wskazując na najważniejszy kontekst interpretacyjny, jakim jest w tym wypadku polski ruch kobiecy. Zatem przedmiotem rozważań staje się *de facto* aktywność literacka i społeczna Polek na terenie Prus Wschodnich od początków wieku XX do końca II wojny światowej, a także później w pojałtańskiej Polsce na Warmii i Mazurach. Układ tematyczny wynika poniekąd z ciągłości procesów kulturowych (m.in. akcji polonizacyjnych), co znajduje potwierdzenie w zaangażowaniu przedwojennych działaczek w asymilację tzw. ziem odzyskanych z resztą kraju. Ich dorobek piśmienniczy w dużej mierze stanowił o obliczu regionu, kształtując zręby jego tradycji historycznych, religijnych i obyczajowych. Sformułowany przez Doktorantkę we wstępie cel pracy, tj. „przedstawienie wielopłaszczyznowego charakteru działalności kobiet w ruchu polskim w XX wieku" brzmi klarownie i nie budzi wątpliwości. Tezy postawione w dalszym toku wywodu uzasadniają i uzupełniają takie ujęcie problematyki. Odnosi się to przede wszystkim do stwierdzenia mówiącego, że „piśmiennictwo cytowanych działaczek stanowi ważny wkład w budowanie świadomości regionalnej" (s. 12).

Już na początku rozprawy Autorka podkreśla wyjątkowość kulturotwórczej roli kobiet polskich w tej części państwa niemieckiego i stwierdza, że opisanie zagadnienia wymaga adekwatnej metody badawczej, jaką w jej mniemaniu jest krytyka feministyczna. Przywołanie teoretycznych ustaleń badaczy rodzimych (m.in. Krystyny Kłosińskiej, Grażyny Borkowskiej) oraz obcych (Alaine Showalter) wprowadza w problematykę feministyczną, natomiast odniesienie do prac poświęconych sprawom regionalnym (Tadeusza Filipkowskiego i Tadeusza Orackiego, a w późniejszych rozważaniach wielu innych autorów) służy udowodnieniu tezy o „donośnym głosie działaczek polskich" w ruchu narodowym w Prusach Wschodnich.

Mgr Joanna Daniluk wspomina jeszcze o innym rodzaju badań, których narzędziami się posługuje w swojej pracy. Mianowicie wyraża opinię, że badania o charakterze biograficznym

będą szczególnie przydatne ze względu na charakter piśmiennictwa poddanego analizie. Należy zauważyć, że większość publikacji kobiecych, które traktuje jako teksty źródłowe, to utwory wspomnieniowe, zaliczane do literatury autobiograficznej. Stąd też wypływa oczywisty wniosek, że wybrane przez Autorkę metody badawcze są bez wątpienia właściwe.

Główny schemat kompozycyjny dysertacji zbudowany jest na zasadzie problemowo-chronologicznej. Oprócz wstępu zawiera cztery rozdziały, zakończenie, streszczenie i bibliografię. Dwie pierwsze części problemowe wprowadzają w zagadnienia feminizmu w Polsce przełomu XIX i XX wieku oraz działalności społeczno-politycznej kobiet na terenach Prus zamieszkałych w dużej części przez ludność polskojęzyczną w okresie międzywojennym. Kolejne dwa rozdziały poświęcone zostały w większej mierze analizie informacji zawartych w tekstach *stricte* literackich, czyli w tym przypadku biograficznych.

Stosownie do przyjętej nadrzędnej metody badawczej pierwszy rozdział dysertacji poświęcony został nakreśleniu obrazu polskiego ruchu kobiecego na przełomie XIX i XX wieku. Doktorantka rozpoczyna charakterystykę tego zagadnienia od problematyki emancypacji kobiet na terenach zaborowych w okresie pozytywizmu w kontekście haseł głoszonych przez czołowych przedstawicieli tego nurtu kulturowego i filozoficznego. Wspomina o dużym zaangażowaniu przedstawicielek płci pięknej w staraniach o równouprawnienie i wyzwolenie ze stereotypów ograniczających ich aktywność, wymienia nazwiska nie tylko ówczesnych wybitnych pisarek i działaczek, jak Eliza Orzeszkowa i Maria Konopnicka, ale też wcześniejszych prekursorek ruchu. Zwraca uwagę, że idea walki z zaborcą (w rozumieniu – jak sądzę – walki o tożsamość narodową), którą realizowano przy pomocy agitacji prasowej, łączona była z szerzeniem idei równości płci, co znajdowało wyraz w publikacjach ogłaszanych w pismach kobiecych („Bluszcz", „Tygodnik Mód i Powieści", „Kronika Rodzinna", „Świt" i „Ster"). Poza tym porusza kwestię organizacji kobiecych (np. Unii Powszechnej Kobiet, Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich, Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego) i zasług w tym zakresie Cecylii Walewskiej, Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit oraz innych aktywistek.

W dalszej części rozdziału omówiona została sytuacja kobiet w II Rzeczpospolitej. Demokratyzacja życia publicznego w całej Europie skutkowała wówczas szeregiem działań na rzecz feminizacji, m.in. tworzeniem instytucji i stowarzyszeń zaangażowanych w sprawę równouprawnienia płci, także w Polsce. Doktorantka zalicza do nich: Klub Polityczny Kobiet Postępowych, Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem, Poradnię Świadomego Macierzyństwa w Warszawie, jak również rozmaite organizacje skupiające kobiety związane z konkretnymi kręgami zawodowymi. Stwierdzając elitarność grup kobiet świadomych swoich praw (należały do nich przede wszystkim literatki, artystki, wykształcone

działaczki społeczne i publicystki), zauważa, że zakres ich oddziaływania był coraz szerszy. Tu warto napomknąć o niewymienionej w dysertacji Lidze Reformy Obyczajów, która została założona w 1933 r. przez Tadeusza Boya-Żeleńskiego przy współpracy Wandy Melcer i Ireny Krzywickiej[1]. Wspomniane pisarki oraz inni publicyści (z Boyem włącznie) na łamach najpoczytniejszego periodyku artystyczno-literackiego, tj. „Wiadomości Literackich", w dodatku „Życie Świadome" opublikowali w latach 1932-1934 szereg artykułów traktujących o edukacji seksualnej, macierzyństwie oraz prawach kobiet i dzieci[2].

Kobiety w międzywojennej Polsce uzyskały wyższy status społeczny niż w epoce poprzedniej przede wszystkim ze względu na przyznanie im pełni praw wyborczych już u zarania odrodzonego państwa, a także z powodu możliwości nieograniczonego studiowania i zwiększenia szans na zatrudnienie w urzędach administracji oraz w zawodach wymagających wykształcenia wyższego i średniego. Doktorantka dochodzi do wniosku, że można mówić o ekspansji kobiet w wielu dziedzinach życia społecznego w tym okresie (s. 30) oraz ich zauważalnym uczestnictwie w życiu politycznym.

Ponadto wskazuje na dużą rolę w kształtowaniu nowej feministycznej świadomości płciowej literatek, które w swoim pisarstwie o charakterze psychologicznym i obyczajowym (właściwszym określeniem byłoby „pisarstwo społeczne") popularyzowały postulaty i kwestie emancypacyjne. W reprezentatywnym wyliczeniu padają nazwiska najważniejszych autorek utworów prozatorskich. Natomiast informacje o liryce kobiecej wydają się nieco zawężone do małej grupy poetek, wśród których wymieniono: Beatę Obertyńską, Marię Pawlikowską-Jasnorzewską, Annę Świrszczyńską, Bronisławę Ostrowską, Kazimierę Iłłakowiczównę i Zuzannę Ginczankę. Na pewno zabrakło w tym zestawieniu tak ważnych dla naszej kultury autorek wierszy, jak: Irena Tuwim[3], Elżbieta Szemplińska, Nina Rydzewska[4] i najbardziej awangardowa – Mila Elin[5]. Ponadto, w istotny sposób wzbogaciłoby obraz życia intelektualno-artystycznego w Polsce międzywojennej umieszczenie w tym podrozdziale problematyki czasopiśmiennictwa i dziennikarstwa kobiecego (należałoby pamiętać o takich periodykach jak „Kobieta Współczesna", „Bluszcz" i „Świat Kobiecy").

Ostatnia część pierwszego rozdziału (*Los kobiet polskich w Prusach Wschodnich na początku XX wieku*) to wprowadzenie do regionalnego aspektu rozprawy. Mgr Daniluk rzeczowo

[1] Sławomir Sobieraj, *Zapomniana poezja Wandy Melcer-Rutkowskiej*, „Conversatoria Litteraria" 2019, t. 13, s. 234-235.
[2] Małgorzata Szpakowska, *„Wiadomości Literackie" prawie dla wszystkich*, Warszawa 2012, s. 132-135.
[3] Zob. Agata Zawiszewska, *Między Młodą Polską, Skamandrem a Awangardą. Kobiety piszące wiersze w dwudziestoleciu międzywojennym*, Szczecin 2014, s. 362, *passim*.
[4] *Ibidem*, s. 388, *passim*.
[5] Agnieszka Dauksza, *Mila Elin – enigma awangardy. Poezja przestrzeni prywatnych*, w: *eadem*, *Kobiety na drodze. Doświadczenie przestrzeni publicznej w literaturze przełomu XIX i XX wieku*, Kraków 2013, s. 15-21.

zarysowuje uwarunkowania kulturowo-społeczne życia mieszkańców południowych terenów najdalej na wschód położonej prowincji Prus i Republiki Weimarskiej, a później III Rzeszy. Powołując się na ustalenia Janusza Jasińskiego stwierdza, że na terenach Warmii i Mazur nie występowało polskie ziemiaństwo ani też nie wytworzył się polski stan urzędniczy, brakowało również inteligencji polskiej, ponieważ duchowni ewangeliccy uważali się za przynależnych do społeczności prusko-niemieckiej. Wszystkie te czynniki uznaje za rzutujące na niewielką aktywność miejscowych kobiet. Autorka uznaje, że z powodu licznych obowiązków rodzinnych i gospodarskich, jakimi obciążone były przedstawicielki płci żeńskiej, jak również braku powszechnego przyzwolenia na ich udział w życiu publicznym, rola Polek na ziemi pruskiej miała się sprowadzać do edukacji i wychowywania młodego pokolenia w duchu narodowym. Podkreśla, że w latach międzywojennych, mimo wielu przeszkód ze strony władz niemieckich, ich duże zaangażowanie organizacyjne doprowadziło do „wyodrębnienia polskiego środowiska społecznego *sensu largo*" (s. 43). Sformułowane w tej części pracy dość ogólnikowe sądy o ruchu polskim za kordonem w okresie dwudziestolecia znajdują swoje uszczegółowienie i egzemplifikację w dalszej części wypowiedzi, niedomówienia nie są rażące.

W drugim rozdziale dysertacji Doktorantka przedstawia zwięźle i wyczerpująco kwestie związane z aktywnością kobiet w ruchu polskim na ziemiach pruskich po pierwszej wojnie światowej. Rozpoczyna od charakterystyki nowej sytuacji politycznej w Europie po ustaleniach traktatu wersalskiego. Skupia uwagę na problemach odrodzonej Rzeczypospolitej wynikających z sąsiedztwa z państwem niemieckim oraz spornej kwestii granic, o których ostatecznym kształcie miały zadecydować plebiscyty w okręgach kwidzyńskim i olsztyńskim (także na Górnym Śląsku). Następnie przechodzi do omówienia wyników głosowania w lipcu 1920 roku, które przyniosło druzgocącą klęskę Polakom. Wypowiada się o przyczynach takiego obrotu spraw, powołując się na opinie wybitnych historyków i znawców problematyki pogranicza: Władysława Pobóg-Malinowskiego, Stanisława Achremczyka, Janusza Jasińskiego i Andrzeja Wakara. Odnotowuje niefortunność ustaleń zapadłych w Wersalu: zezwolenie na udział w głosowaniu emigrantów zatrudnionych w Westfalii oraz nieuczciwe i niekorzystne dla Polaków oznakowanie kart do głosowania, na których widniały nazwy: Prusy Wschodnie i Polska.

W dalszych rozważaniach dotyczących udziału kobiet w akcji plebiscytowej omówiono funkcjonowanie organizacji powołanych do jej prowadzenia na terenach Prus – Warmińskiego i Mazurskiego Komitetu Plebiscytowego – oraz w kraju, tj. Zrzeszenia Plebiscytowego Ewangelików Polskich. Wiele miejsca poświęcono zasługom Emilii Sukertowej, która w Warszawie wspomagała Komitety funkcjonujące za kordonem, organizując kursy wiedzy

o Polsce, pisząc artykuły o tematyce mazurskiej, wydając odezwę *Bracia Mazurzy*. Zwrócono uwagę na mało skuteczne, a nawet szkodliwe działania prowadzone w ramach akcji plebiscytowej przez osoby nieznające problemów ludności pogranicza oraz na niedofinansowanie ze strony rządu. Znajdziemy w tym fragmencie rozprawy wiele odwołań do relacji wspomnieniowych ówczesnych aktywistek ruchu polskiego.

Autorka wykazuje się dobrą znajomością literatury przedmiotu, co poświadczają liczne odsyłacze do prac badaczy historii i kultury regionalnej oraz świadków i uczestników opisywanych spraw. Formułuje z pozoru paradoksalną, aczkolwiek trafną tezę o wpływie klęski plebiscytowej na intensyfikację ruchu polskiego w południowej części Prus Wschodnich w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Potwierdza ją przypomnieniem działalności założonego już w 1920 r. Związku Polaków w Prusach Wschodnich oraz Towarzystwa Kobiet Polskich w Olsztynie i Komisji Organizacyjnej Towarzystw Kobiecych. Analiza zasług wymienionego Towarzystwa w walce o prawa kobiet i utrzymanie polskiej tożsamości narodowej w regionie prowadzi do konstatacji, że ruch kobiecy zataczał na Warmii w owym czasie coraz szersze kręgi. Poza tym Doktorantka wymienia inne organizacje, m.in.: Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Warmię, Związek Towarzystw Młodzieży w Prusach Wschodnich, a także olsztyński oddział Związku Polaków w Niemczech, w których udzielały się kobiety. Ich działalność sprowadzała się najczęściej do otwierania na terenie wsi placówek oświatowych, które łączyły ich mieszkańców z żywiołem polskim w wymiarze nie tylko kulturowym, ale też obyczajowym i społecznym. Tworzono również świetlice wiejskie, w których prowadzono wychowanie narodowo-religijne.

Wyczerpująca charakterystyka uczestnictwa kobiet w polskim ruchu kulturalnym i oświatowym na Warmii, Mazurach i Powiślu w okresie międzywojennym została dopełniona informacjami o polskojęzycznej prasie dostępnej dla czytelników za kordonem. W wyliczeniu zabrakło wzmianki o miesięczniku „Ziemia Wschodniopruska", wydawanym w Toruniu w latach 1929-1932, na łamach którego publikowały m.in. swoje wiersze Maria Zientara[6] i Augusta Wiewióra[7].

W rozdziale trzecim dysertacji przedstawiono działalność Polek na Warmii i Mazurach w latach 1918-1939 na podstawie ich wspomnień. W teoretycznym wprowadzeniu do kobiecej publicystyki pamiętnikarskiej Doktorantka dowodzi, że autobiografia może być pełnoprawnym gatunkiem literackim i bez wątpienia jest cennym źródłem wiedzy o przeszłości, które ukazuje

[6] Maria Zientarówna, *Kolenda warmijska*, „Ziemia Wschodniopruska" 1931, nr 9, s. 1.
[7] Wiewiorzanka, *Wspomnienie*, „Ziemia Wschodniopruska" 1929, nr 2, s. 4.

sens działań opisanych przez ich autorów w wymiarze jednostkowym i zbiorowym. Uważa, że wspomnienia aktywistek działających na obszarze Prus Wschodnich można traktować jako uzupełnienie wiedzy literaturoznawców, historyków lub socjologów. Jej zdaniem, stanowią one element pamięci społecznej. Poświadczają nie tylko heroiczność działań ich bohaterek, lecz ponadto dostarczają informacji na temat przemian kulturowo-społecznych, postrzeganych również w kontekście feminizmu.

W kolejnych podrozdziałach ukazano portrety wybitnych Polek, które pozostawiły trwały ślad w kulturze regionu, m.in. w postaci utworów wspomnieniowych. Mgr Daniluk z wielkim znawstwem przedmiotu opisuje w ujęciu biograficznym ich życie i twórczość. Z pewnością na pierwsze miejsce w tym szeregu kobiet zasłużonych, a jednocześnie literatek zasługują Maria Zientara-Malewska i Emilia Sukertowa-Biedrawina. Klucz uporządkowania wywodu w tej części pracy jest jednak inny. Zapewne z racji intensywniejszej aktywności kobiet na Warmii i Powiślu, najpierw przedstawiono ich sylwetki.

„Maria z Brąswałdu", czyli najwybitniejsza poetka ziemi warmińskiej wyłania się ze wspomnień jako gorąca patriotka, która podstawy wychowania narodowego odebrała już w domu rodzinnym oraz od swojego proboszcza i nauczyciela, ks. Barczewskiego. W młodym wieku zetknęła się ze środowiskiem „Gazety Olsztyńskiej" i ruchem plebiscytowym. Wcześnie też wkroczyła na drogę literatury, a całą swoją twórczością poświadczała przywiązanie do rodzinnej ziemi, wiary i mowy. Była nauczycielką i znakomitą organizatorką życia społeczno-oświatowego, której przyświecała misja służenia rodakom i krajanom. Jej wiersze utrwalały w pamięci zbiorowej trud rolników, kult maryjny, obyczaj i gwarę warmińską. Najbardziej znane i cenione jej autobiografie to *Śladami twardej drogi* i *Warmio moja miła*. Doktorantka odnajduje w tych tekstach szczególne walory, do których zalicza umiejętność łączenia akcentów osobistych i dygresji historycznych oraz autentyzm.

Następnie Autorka dysertacji charakteryzuje dokonania innych działaczek na Warmii. Odwołując się do wspomnień Władysławy Knosały *Była nas gromadka spora*, przybliża postać nauczycielki, która w drugiej połowie lat trzydziestych XX wieku prowadziła zajęcia szkolne w Olsztynie i była zaangażowana w organizację lokalnego harcerstwa. Szkicuje również sylwetkę Otylii Teszner-Grotowej, wychowawczyni w polskich przedszkolach powiatu olsztyńskiego, bibliotekarki, zasłużonej animatorki harcerstwa, komendantki Hufca Wschodniopruskiego ZHP w Niemczech i członkini Komendy Głównej tej organizacji. Wykorzystuje w swoim omówieniu relacje pamiętnikarskie wielkiej patriotki: *Gdy zabrakło miłości. Wspomnienia*, *W kręgu spraw ojczystych*.

W podrozdziale poświęconym działaczkom z Powiśla Doktorantka uwzględniła trzy osoby wywodzące się ze środowisk ziemiańskich. Pisze o Marii Donimirskiej, która wykazała się bodaj największymi zasługami w działalności publicznej, organizując sieć bibliotek w powiecie sztumskim, włączając się do akcji plebiscytowej, popularyzując literaturę polską, uczestnicząc w pracach Towarzystwa Ziemianek i Towarzystwa Kobiet Chrześcijańskich pw. św. Kingi, co zostało odzwierciedlone na kartach pamiętnika pisanego od lat młodości, wydanego w 2012 r. (*Bóg dał nam czas próby. Wspomnienia z lat 1918-1935*). Ponadto wspomina o Wandzie Donimirskiej w świetle wspomnień córki, Haliny Donimirskiej-Szyrmerowej. Ukazuje jej udział w walce o polskość w okresie plebiscytu i później, kiedy współpracowała z Marią Donimirską w ramach wyżej wymienionych towarzystw i w założeniu Ligi Oszczędności. W dalszym ciągu wypowiedzi Doktorantka przypomina zasługi organizacyjne Heleny Sierakowskiej, głównie w zakresie oświatowym, jak np.: zakładanie i finansowanie ochronek dla dzieci, inicjowanie szkół prywatnych. Nie zapomina również o jej prezesowaniu w Polsko-Katolickim Towarzystwie Szkolnym na Powiśle i utworzeniu najważniejszych organizacji kobiecych w regionie. Nadmienia o wsparciu, jakie miała Sierakowska ze strony innej ziemianki, Anny Łubieńskiej.

Wiele miejsca poświęca Doktorantka na charakterystykę dokonań Emilii Sukertowej-Biedrawiny, działaczki związanej z Mazurami. W tym wypadku posłużenie się metodą biograficzną w naszkicowaniu portretu pisarki przyniosło bodaj najlepsze skutki, aczkolwiek trzeba pamiętać, że materiał autobiograficzny pozostawiony przez pisarkę w tomie wspomnień *Dawno a niedawno* był też obszerny. Sukertowa włączyła się w najpierw w działalność Zrzeszenia Plebiscytowego Ewangelików Polaków w Warszawie w 1919 roku (przy Komitecie Mazurskim), a następnie zamieszkała w Działdowie, skąd prowadziła akcję repolonizowania Mazurów na terenie miejscowym i za kordonem. W latach dwudziestych objęła redakcje „Gazety Mazurskiej" i „Kalendarza dla Mazurów". Uprawiała na dużą skalę publicystykę, przybliżając czytelnikom w kraju kwestie związane z pograniczem polsko-pruskim, ogłosiła drukiem wiele prac dotyczących przeszłości, kultury i obyczajów mazurskich. Zbierała podania i legendy. Organizowała kursy i inne przedsięwzięcia na rzecz utrwalania polskości tych terenów, założyła Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Działdowie, z jej inicjatywy otwarto Muzeum Mazurskie w tym mieście. Autorka pracy doktorskiej podkreśla nieocenioną rolę pisarki w utrzymaniu świadomości narodowej ówczesnych Mazurów, którzy liczyli na powrót ich ziem do macierzy, jak i w popularyzowaniu wśród Polaków w kraju wiedzy o ich ziemiach i kulturze.

W ostatniej części rozdziału Doktorantka zajmuje się rolą kobiet wywodzących się z najbardziej znanego rodu przed 1939 r. na Warmii. Pisze o współwłaścicielce wydawnictwa „Gazety Olsztyńskiej", Joannie Pieniężnej, jej dużym zaangażowaniu w działania drukarni oraz

sprawy społeczne, a także o Pelagii Pieniężnej, kierującej Bankiem Ludowym w Olsztynie, która była aktywna w regionalnym ruchu kobiecym oraz Wandzie Pieniężnej, redaktorce „Gazety Olsztyńskiej" i dodatków do niej, jak również działaczce oświatowej.

Rzetelność materiałowo-egzemplifikacyjna wskazuje na to, że Autorka dotarła do znakomitej większości dostępnych źródeł i opracowań związanych z polską kulturą kobiecą na Warmii i Mazurach w okresie międzywojennym i potrafiła je właściwie wykorzystać do przedstawienia panoramicznego obrazu tego zagadnienia. Żałować należy, że zabrakło tu miejsca dla syntetycznej konkluzji skądinąd interesujących wywodów.

Najobszerniejszym i najbardziej wartościowym pod względem merytorycznym ogniwem pracy (także ze względu większy niż gdzie indziej udział zagadnień literaturoznawczych) jest rozdział końcowy: *Znaczenie przedwojennej działalności kobiet na Warmii i Mazurach po 1945 roku.* W przemyśleniach mgr Daniluk splatają się ze sobą zagadnienia socjologii i historii literatury, przy jednoczesnym wykorzystaniu w badaniach metody biograficznej oraz dyskursu feministycznego. Tutaj ponownie w prowadzonej narracji przydatnym okazał się klucz osobowy.

Po omówieniu nowej sytuacji politycznej na Ziemiach Odzyskanych w Okręgu Mazurskim, a także wojennych losów działaczek polskich, Doktorantka przystępuje do bardzo szczegółowej i dociekliwej charakterystyki ich losów po 1945 roku. Bogactwo od-niesień do prac uznanych badaczy historii i kultury regionu oraz tekstów wspomnieniowych stanowi o dużej wartości poznawczej tej części rozprawy. Udało się zatem przekonywająco wykazać niezwykle istotny wkład kobiet w popularyzację miejscowych obyczajów, w kształtowanie nowego oblicza ziemi warmińskiej i mazurskiej. Doktorantka dostrzega olbrzymie zasługi w tym względzie łączniczek między różnymi epokami, tj. działaczek przedwojennych: Zientary-Malewskiej, Knosały, Grotowej, Sukertowej-Biedrawiny, Wandy Pieniężnej i innych, które włączały się w tworzenie struktur nowego systemu administracyjnego i naukowo-oświatowego, przejawiając w większości sporą aktywność publikacyjną. Zwraca uwagę na to, że ich uczestnictwo w życiu społecznym w stosunku do okresu przedwojennego było w kategoriach liczbowych dużo wyższe, proporcjonalny udział w relacji do mężczyzn się wyrównał. Wspomina również o dokonaniach kobiet, które dopiero po wojnie przybyły na Warmię i Mazury, by zająć się krzewieniem kultury lokalnej i popularyzowaniem miejscowego folkloru. Zalicza do nich m.in. pisarki, autorki legend regionalnych: Marynę Okęcką-Bromkową i Irenę Kwinto oraz inne autorki.

Biorąc pod uwagę mnogość przywołanych przykładów społeczno-kulturalnej aktywności kobiet na północno-wschodnim obszarze ziem odzyskanych, Doktorantka stawia śmiałą (choć nieco dyskusyjną) tezę o pożytkach ustroju PRL, który umożliwił kobietom „rozwinięcie

skrzydeł", tj. stworzył im możliwości równoprawnego dostępu do kultury. Wzmiankuje o tym, że we wspomnieniach wybitnych działaczek da się zauważyć mitologizacja budowy nowej Polski.

W zakończeniu wyraża opinie o regionalnym wymiarze pisarstwa kobiet, których twórczością się zajmuje; bierze pod uwagę rozmaite aspekty regionalizmu, zastanawia się nad znaczeniem pojęcia „małej ojczyzny". Na marginesie tych rozważań napomyka o kobiecej reprezentacji kręgu pisarzy skupionych wokół pisma „Borussia" oraz periodyku „Portret". W konkluzji stwierdza, że stosunek pisarek rodzimych (lokalnych) do tradycyjnego regionalizmu pozostaje zjawiskiem niedostatecznie przebadanym.

Ważne jest jedno z końcowych stwierdzeń zawartych w dysertacji, dotyczące nietypowości ruchu kobiecego na Warmii i Mazurach, który kwestie emancypacyjne stawiał na drugim planie, mając na uwadze głównie kultywowanie tradycji narodowej. Ale też nie można zapominać o tym, że siła i dynamika tego ruchu świadczą o przezwyciężaniu stereotypów ograniczających działania kobiet do roli strażniczek ogniska domowego, co prowadziło do coraz większego ich udziału w życiu publicznym. Autorka w swojej rozprawie udowadnia, że wykluczenie kobiet zaliczanych do piśmiennictwa regionalnego z historii literatury wymaga rewizji.

Rozprawa doktorska mgr Joanny Daniluk rzuca nowe światło na piśmiennictwo regionalne na Warmii i Mazurach w XX wieku. Wskazuje na istnienie w jego łonie nurtu kobiecego, niezmiernie istotnego dla kształtowania się kultury lokalnej i narodowej na tym terenie. Liczne cytaty z tekstów pisarek miejscowych oraz ich udane interpretacje w ujęciu literaturoznawczym i kulturowo-socjologicznym prowadzą do trafnych konkluzji zawartych w zakończeniu. Wynika to również z umiejętnego wykorzystania literatury sekundarnej. Umieszczona w pracy niezwykle bogata bibliografia, która liczy ponad 500 pozycji, daje wyobrażenie o olbrzymim trudzie kwerendalnym podjętym przez Autorkę i dobrej orientacji w badaniach dotyczących problemów literatury regionalnej. Za niewielki mankament należałoby uznać brak wcześniejszych uogólnień i wniosków, przede wszystkim w rozdziale trzecim. Ponadto, wydaje się, że wbrew deklaracjom wstępnym to raczej metoda biograficzna w podjętych badaniach dominuje nad narracją feministyczną.

Ogólna ocena warsztatu filologicznego zastosowanego w recenzowanej pracy wypada pozytywnie. Kompozycja nie budzi większych zastrzeżeń, a styl jest w pełni poprawny. Wypowiedź cechuje dobra komunikatywność i wysoki poziom językowy, przy niewielkiej liczbie usterek: składniowych (s. 33 – powtórzenie form osobowych czasownika „być"), literowych (s. 80 – niepoprawny zapis nazwiska: „Sukrtowa" zamiast „Sukertowa"). Trafiają się niekiedy nieścisłości o charakterze rzeczowym, jak np. sformułowanie „poetyka [...] Drugiej Awangardy

i Żagarów" (s. 34); otóż pierwsze z przywołanych pojęć obejmuje także grupę poetów wileńskich[8].

Mając na uwadze wyżej sformułowane uwagi i rozpoznania, z przekonaniem stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Joanny Daniluk pt. *Piśmiennictwo i działalność społeczno-oświatowa Polek w Prusach Wschodnich i ich wpływ na dorobek kulturowy Warmii i Mazur w XX wieku*, napisana pod kierunkiem dr hab. Joanny Chłosty-Zielonki, spełnia warunki określone w artykule 187, punkty 1-4 Ustawy z dnia 3 lipca 2018 roku (Przepisy wprowadzające ustawę: Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz.U. z 2018, poz. 1669 z póź. zm.) o stopniach i tytule w zakresie sztuki. W związku z powyższym wnioskuję o dopuszczenie mgr Joanny Daniluk do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Sławomir Sobieraj

[8] Zob. Marek Zaleski, *Przygoda drugiej awangardy*, Wrocław 2000, s. 10-12.